VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 146)
z dnia 27 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 146)

27 listopada 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat oceny startu reprezentacji Polski w mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym w Warszawie w 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami oraz **Zbigniew Katner** wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W imieniu pań i panów posłów witam serdecznie zaproszonych gości. Pragnę powitać pana ministra Ulijasza, pana dyrektora Sorokę oraz pana prezesa Zbigniewa Katnera, który reprezentuje Polski Związek Pięcioboju Nowoczesnego. Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat oceny startu reprezentacji Polski w Mistrzostwach Świata w pięcioboju nowoczesnym w Warszawie w 2014 r. Przedstawią ją pan minister oraz pan prezes. Czy państwo posłowie mają uwagi w tym zakresie? Nie słyszę i stwierdzam, że porządek dzienny został ustalony. Proszę pana ministra i pana prezesa o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, wypowiem się bardzo krótko i przedstawię kilka informacji finansowych, a następnie przekażę głos panu prezesowi, który z całą pewnością lepiej opowie o mistrzostwach seniorów w pięcioboju nowoczesnym, które odbyły się w tym roku w Polsce. Impreza sportowa zrealizowana została na terenie AWF przy ulicy Marymonckiej w Warszawie. Było to duże przedsięwzięcie. Warszawa gościła 450 uczestników, w tym 179 zawodników, którzy reprezentowali 37 krajów. Jeśli chodzi o osoby zaangażowane, oprócz 80 wolontariuszy, obsługą zajmowało się 120 osób. Ostatnie mistrzostwa odbywały się: w 1981 roku w Drzonkowie, w 1988 roku w Warszawie oraz w 2005 i 2014 roku ponownie w Warszawie.

Jeśli chodzi o wsparcie finansowe, jakiego udzieliliśmy organizacji zawodów, w roku 2014 na ten cel łącznie przeznaczyliśmy 1682 tys. zł z budżetu państwa, na przygotowanie zawodników kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata, a także 500 tys. zł ze środków wspieranie i dofinasowanie imprez mistrzowskich. Ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wsparliśmy szkolenia indywidualne i grupowe młodzieży uzdolnionej sportowo kwotą 728.383 zł. Na przygotowanie kadry narodowej w roku 2014 z FRKF desygnowaliśmy kwotę niemal 300 tys. zł.

Jeśli chodzi o osiągnięcia medalowe, myślę że pan prezes znacznie lepiej przedstawi temat. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan prezes.

Wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego Zbigniew Katner:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zawodach mistrzowskich w tym roku w Warszawie polski pięciobój – w ocenie naszego Zarządu – wypadł nie najlepiej. Zdobycie jednego medalu w sztafecie mix-łączonej przez Oktawię Nowacką i Szymona Staśkiewicza dla kibiców naszego sportu nie jest zadowalające. Tak wygląda jednak ocena sportowa. Liczyliśmy na nieco więcej. W tym roku jedna z naszych zawodniczek, Oktawia Nowacka, powróciła do sportu po wyleczeniu kontuzji. Zaskakując wszystkich, wygrała dwie edycje i finał pucharu świata. Nadzieje były wysokie. Młody wiek zawodniczki – ma jedynie 23 lata – spowodował, że nie wytrzymała napięcia podczas mistrzostw świata i miała w szermierce słabszy wynik niż oczekiwaliśmy, co spowodowało, iż uplasowała się na 15 pozycji.

W zawodach w pięcioboju zaprezentowało się w tym roku wielu młodych zawodników. Wystartowała w mistrzostwach brązowa medalistka młodzieżowych mistrzostw świata – Ania Maliszewska. Różnica poziomów pomiędzy młodzieżą a seniorami w naszym sporcie jest jednak tak duża, że nie udało się jej zakwalifikować do finałów. Za w miarę dobry wynik można jeszcze uznać siódme miejsce sztafety kobiecej w składzie Skarzyńska i Nowacka. Start panów był, mówiąc zupełnie uczciwie, klapą.

Wystartowaliśmy również, po finałach indywidualnych, w rozgrywkach drużynowych. Nie udało się uzyskać właściwych wyników. Po mistrzostwach mamy wielu młodzieżowców, przed 23 rokiem życia, oraz Oktawię Nowacką, która ma 23 lata. Zaznaczam, że nasz sport jest głównie oparty na współzawodnictwie zawodników dojrzałych. Wyniki medalistów olimpijskich dotyczą kategorii wiekowej 25+. To są ludzie dorośli, w pełni zrównoważeni emocjonalnie. Musimy cierpliwie czekać na lepsze czasy dla pięcioboju.

Pod względem organizacyjnym zawody przeprowadzone zostały bardzo dobrze. Otrzymaliśmy wiele pochlebnych ocen z federacji światowej. Powiem jedynie, że jutro odbywa się światowy kongres federacji pięcioboju nowoczesnego. Prawdopodobnie naszemu związkowi zostaną przyznane młodzieżowe mistrzostwa Europy, które mają odbyć się w przyszłym roku, młodzieżowe mistrzostwa juniorów oraz w cyklu sześcioletnim możemy otrzymać jedną z edycji pucharu świata seniorów. Pani prezes jest w dniu dzisiejszym nieobecna, gdyż pojechała walczyć o te imprezy dla nas. To wszystkie informacje, jakie chciałem przekazać w tej skrótowej formie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o krótki koreferat pana posła Zbigniewa Pacelta. Jest on ekspertem w tym zakresie.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie trenerze, panie prezesie, pan przewodniczący tak troszkę wywołał mnie do tablicy. Zastanawiałem się, czy zabrać głos i oceniać dyscyplinę, z którą związany byłem od 1971 roku. Myślę, że z pięciobojem nie jest najlepiej. Dlaczego o tym mówię? Nie dlatego, że źle wypadliśmy podczas mistrzostw świata, choć był to zły wynik. Martwi mnie fakt – chciałbym, aby do tego ustosunkował się pan prezes – że na imprezach juniorskich nie odnosimy wielu sukcesów. W przeszłości było ich więcej. W roku bieżącym – spoglądam na dokument zespołu Instytutu Sportu – nie wygląda to najlepiej. W poprzednich latach było inaczej. Niezbyt palę się do zabierania głosu, gdyż przestałem uprawiać ten sport i niezręcznie mi krytykować dyscyplinę. Pięciobój przeżywa trudne chwile.

W kategoriach młodzieżowych w trójboju i czwórboju polscy młodzi sportowcy, którzy rokowali na lepsze starty, zdobywali po 12-18 medali w roku podczas mistrzostw Europy i świata. Obecnie medali nie zdobywa się zbyt wiele, panie prezesie. Jakie widzą państwo perspektywy rozwoju dyscypliny, jeśli nie ma kto startować w kategoriach dla młodych?

Pokusiłem się również o bardziej szczegółową analizę. W 50% startujący zawodnicy wywodzą się spoza ośrodków w Drzonkowie i w Łomiankach. To są zawodnicy, którzy nie zakwalifikowali się do szkolenia w ośrodkach, ale pomimo tego startują w imprezach juniorskich i młodzieżowych. Rozszerzam temat, bowiem rozmawiać mieliśmy o mistrzostwach świata w Warszawie. Nie ma jednak czego oceniać, bo nie ma wyników. Warto zastanowić się, dlaczego w niższych kategoriach wiekowych nie ma perspektyw, abyśmy mogli rozmawiać o szansach medalowych za 5-6 lat.

To wszystko, co mogę powiedzieć jako osoba wywołana do tablicy. Jeszcze raz podkreślam, że nie miałem zamiaru zabierać głosu. Znam tę dyscyplinę i jej problemy. Dobrze byłoby, aby pan prezes poinformował koleżanki i kolegów posłów o tym, dlaczego poziom kadry juniorów jest tak niski, a kiedyś był lepszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Wszyscy podpisujemy się pod pytaniem i troską pana posła Pacelta. Panie prezesie, co może pan nam powiedzieć na ten temat?

Wiceprezes Zarządu PZPNow Zbigniew Katner:

Panie przewodniczący, podzielamy tę troskę. Demokracja spowodowała, że młodzież ma wiele zajęć poza sportem i lepsze drogi rozwoju życia zawodowego niż sport. W wielu przypadkach powody są bardzo podobne. Póki dziecko uczy się do matury, wszystko jest dobrze. Sport stanowi zabezpieczenie dla rodziców, że zachowywało będzie się dobrze. Na uczelni jest już trochę gorzej. Jeśli w okresie pomiędzy maturą a ukończeniem studiów zawodnik nie osiągnie wyników, sukcesów sportowych, pomimo możliwości późniejszego rozwoju, zawodnik pójdzie tam, gdzie zarobi pieniądze i będzie miał szansę utrzymać się życiowo. Taka jest główna przyczyna naszych problemów.

Pan poseł Pacelt słusznie zauważył, że w ostatnim czasie doszło do zmniejszenia liczby osób zdobywających medale w mistrzostwach świata i Europy w kategoriach młodzieżowych. Wszyscy ci zawodnicy poszli zarabiać pieniądze, pracować. Obecnie działają ośrodki szkolenia sportowego młodzieży, przeprowadzamy szkolenie konsultacyjne, aby ze wszystkich ośrodków w Polsce ściągać młodzież do Warszawy. Dziesięć lat temu i wcześniej było dość łatwo ściągnąć dziecko do internatu. Obecnie trzeba mieć dużo szczęścia, aby rodzice wysłali uzdolnione dziecko do internatu – aby tam uczyło się i uprawiało sport. To duży problem, tracimy wielu uzdolnionych zawodników. Nasz sport ma taki charakter, że wymaga dużych poświęceń i czasu. Zawodnik, który nie będzie trenował 16-17 razy w tygodniu na poziomie szkoły średniej, nie ma co liczyć na sukces. Z tego powodu musimy ściągać zawodników do Warszawy i do Drzonkowa, gdyż prowadzimy tam szkolenie z szermierki, jazdy konnej itd.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego medali jest mniej, tracimy młodzież. Nie mamy na to wpływu. Nie możemy nic zrobić wbrew woli rodziców i zawodników. Musimy ich decyzje uszanować. Czy będziemy mieli zawodników na lata przyszłe? Sądzę, że tak. Dołek potrwa jeszcze 2-3 lata. Proces trwa. Nie załata się tej dziury szybko. Myślę, że nasze pomysły na zachęcanie młodzieży do zgrupowań w ośrodkach centralnych zaczynają przynosić rezultaty. Bardzo wielu zawodników przychodzi do nas z UKS Morena Gdańsk oraz z Tarnowa, gdzie znajduje się prężny ośrodek. Są pewne szanse. W Warszawie szkolonych obecnie jest 10 zawodników. Do tego dodać można 4-5, którzy funkcjonują w systemie konsultacyjnym. Co to znaczy? To są uczniowie gimnazjum, którzy raz lub dwa razy w miesiącu przyjeżdżają do Warszawy na treningi szermierki, jazdy konnej i techniki, a następnie wracają do własnych ośrodków. Jest to rodzaj zachęty, metody pokazywania możliwości. Sukcesów nie będzie jednak w przyszłym roku czy za dwa lata. To jest proces, który będzie trwał. Mam nadzieję, że wszystko się uda.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos chce zabrać jeszcze pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, mam pytanie. Wiem, że dyscyplin sportu w tej kategorii uprawianych jest pięć. W porównaniu ze Zbyszkiem jestem laikiem, ale wiem, że w lekkiej atletyce do dziesięcioboju namawiani są zawodnicy, o których wiadomo, że nie będą mistrzami w tej dyscyplinie, którą trenują, choć są w niej dobrzy. Ale trener może dostrzegać, że będą dobrzy w dziesięcioboju. Czy komunikujecie się i współpracujecie z ośrodkami młodzieżowymi szermierki, jazdy konnej i pływania? To mogłoby być źródło dobrych zawodników dla pięcioboju. Taka współpraca byłaby wartościowa. Wielu jest zawodników, którzy nie osiągną mistrzostwa w swoich dyscyplinach, ale mogą być wszechstronnie utalentowani.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To była rada, panie prezesie.

Wiceprezes Zarządu PZPNow Zbigniew Katner:

Panie przewodniczący, mamy przykłady takich zawodników – z pływania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Więcej pytań posłowie nie mają. Nie wiem, czy pani stażystka z Gruzji nie chciałaby odnieść się do sprawy i opowiedzieć nam o pięcioboju nowoczesnym w swoim kraju? W Szczecinku jest trener z Gruzji. Pan prezes bardzo chwali jego pracę, gdyż z uśmiechem o tym wspominał. Mam nadzieję, że nie nudziła się pani na naszych dzisiejszych posiedzeniach. Zapraszamy w przyszłym tygodniu. Teraz przypadł mi obowiązek zamknięcia posiedzenia Komisji. Dziękuję za uwagę.